

Sygn. akt II K 92/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 września 2014 roku

Sąd Rejonowy w Świdnicy w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący SSR Iwona Kowalik

Protokolant Monika Jasiak

Asesor Prokuratury Rejonowej w Świdnicy J. O.

po rozpoznaniu dnia 24 września 2013 roku, 22 października 2013 roku, 21 listopada 2013 roku, 16 stycznia 2014 roku, 14 marca 2014 roku, 25 kwietnia 2014 roku, 13 czerwca 2014 roku, 11 lipca 2014 roku, 18 lipca 2014 roku, 12 września 2014 roku i 19 września 2014 roku sprawy karnej

P. M. (1)

ur. (...) w O.

syna A. i I. z domu M.

oskarżonego o to, że:

w dniu 31 października 2011r. w Ś. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnimi, używając wobec małoletniego K. K. (1) przemocy polegającej na przytrzymywaniu rękoma i uniemożliwianiu ucieczki zabrał mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 400 zł oraz pieniądze w kwocie 2 zł

tj. o czyn z art. 280§1 kk

I. oskarżonego **P. M. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. czynu z art. 280§1 kk i za czyn ten na podstawie art. 280§1 kk wymierza mu **karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności;**

II. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 02 sierpnia 2013 roku od dnia 03 września 2013 roku;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Z. G. kwotę (...),44 (tysiąc siedemset pięćdziesiąt sześć złotych i czterdzieści cztery grosze) brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

IV. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 92/12

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Mieszkańcy Ś. P. M. (1) oraz małoletni wówczas: P. P. (1) i P. Z. w 2011 roku utrzymywali kontakty koleżeńskie.

W lipcu 2011 roku B. K. przekazała swojemu synowi, wówczas 15-letniemu K. K. (1) do użytkowania zakupiony telefon komórkowy marki N. (...), imei: (...) o wartości 400 zł.

W dniu 31.10.2011r. około godziny 15.00 P. P. (1) udał się na ul. (...) gdzie zamieszkuje P. M. (1). W mieszkaniu razem ze starszym bratem oskarżonego – M. M. (2) – oglądał do godz. 16.00 film. Potem wyszli razem z mieszkania. Około godz. 16.30 spotkali oskarżonego, razem udali się do mieszkania babci P. M. na ul. (...) w Ś.. Przyszedł tam również P. Z.. Po pewnym czasie P. M. (1) wraz z P. P. (1) i P. Z. wyszli z mieszkania. Około godziny 20.00 - 21.00 znajdowali się na ul. (...) w Ś..

W dniu 31.10.2011r. około godz. 21.00 K. K. (1) wyszedł z mieszkania i udał się w stronę sklepu (...), znajdującego się w Ś. na ul. (...). W kieszeni kurtki miał telefon komórkowy N. (...) o wartości 400 zł oraz pieniądze w kwocie 2 zł. Kiedy był na wysokości tego sklepu zauważył go P. Z. wskazując na niego i pytając kolegów czy go widzą oraz że „sprzedał” on kolegi brata. P. Z. krzyknął do K. K. (1): „frajjerze stój”, na co K. K. przyspieszył kroku. Znał z widzenia oskarżonego i P. P. (1). Wówczas P. Z. podbiegł do pokrzywdzonego i przytrzymał go za ramię. Doszli do nich oskarżony i P. P. (1). P. M. (1) zapytał K. K. (1) czy ma pieniądze. Pokrzywdzony zaprzeczył. Oskarżony powiedział, żeby to udowodnił, żeby oddał im pieniądze to nic mu nie zrobią, ale pokrzywdzony nic nie odpowiedział. Wtedy P. M. (1) polecił kolegom, którzy stali już po obu stronach pokrzywdzonego, by przytrzymali go za ręce. Następnie tak trzymanego pokrzywdzonego docisnęli do znajdujących się za nim krzaków. W ten sposób unieruchomili K. K. (1). P. M. (1) zaczął przeszukiwać kieszenie pokrzywdzonego i z kieszeni jego kurtki zabrał telefon komórkowy marki N. (...), który schował, nie pokazując go kolegom, oraz pieniądze w kwocie 2 zł. P. Z. i P. P. (1) byli zdziwieni tak małą ilością znalezionych u pokrzywdzonego pieniędzy, puścili go i zaczęli sami przeszukiwać mu kieszenie. Po bezskutecznym dalszym przeszukaniu zostawili pokrzywdzonego i oddalili się z tego miejsca, udając się do mieszkania babci P. M. (1).

Za zabrane pokrzywdzonemu pieniądze P. M. (1) kupił w sklepie paczkę chipsów i czekoladę, które sprawcy zjedli wspólnie. Telefon zabrany pokrzywdzonemu pokazał kolegom w mieszkaniu, zniszczył kartę sim. Telefon ten zabrał P. Z., zamierzał go sprzedać.

K. K. (1) po zdarzeniu poszedł do koleżanki. Tam zorientował się, że oskarżony zabrał mu również telefon komórkowy.

Po wyjściu z mieszkania na ul. (...) w dniu 31.10.2011r. P. P. (1) został zatrzymany przez Policję.

Dowód: zeznania K. K. (1) – k- 5

B. K. – k- 2-3

częściowo wyjaśnienia P. M. (1) – k- 33-34, 36, 216-216v.

częściowo zeznania P. P. (1) – k- 21, 47-49, 275-275v.

częściowo zeznania P. Z. – k- 22, z dnia 05.06.2014r. złożone w sprawie sygn. akt VII Ko 244/14

notatka urzędowa – k- 1, 7, 11-12

W dniu 03.11.2011r. P. Z. przekazał telefon N. (...) P. P. (1), który zaniósł go do KPP w Ś. celem oddania K. K. (1). W dniu 07.11.2011r. telefon został zwrócony B. K..

Dowód: zeznania P. P. (1) – k- 47-49

notatka urzędowa – k- 23

pokwitowanie odbioru telefonu – k- 24

P. M. (1) nie cierpi na chorobę psychiczną w znaczeniu psychozy ani na niedorozwój umysłowy. U oskarżonego stwierdzono cechy osobowości nieprawidłowej o mieszanej etiologii, objawy zespołu zależności alkoholowej oraz

objawy padaczki w wywiadzie. T. criminis oskarżony miał zachowaną w pełni zdolność do rozumienia znaczenia czynu i pokierowania własnym postępowaniem. Podawana w wywiadzie padaczka nie skutkowała w okresie inkryminowanym żadnymi zaburzeniami mogącymi mieć wpływ na poczytalność prawną w tym okresie. Wobec oskarżonego nie zachodzą warunki z art. 31§1 i 2 kk. Oskarżony może stawać przed Sądem, brać udział w czynnościach procesowych oraz odbywać ewentualną karę pozbawienia wolności w oddziale terapeutycznym zakładu karnego dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami osobowości.

Dowód: opinia sądowo – psychiatryczna – k- 66-72

dokumentacja lekarska – k- 66-65

Intelekt świadka P. P. (1) mieści się w granicach normy, rozumie znaczenie norm społecznych, jest zdolny do prawidłowego postrzegania i odtwarzania spostrzeżeń. Jest osobą doświadczającą stresu z powodu niezaspokojonych potrzeb emocjonalnych, podejmującą wzmożoną aktywność, ze zwiększonym zapotrzebowaniem na stymulację, zdolną do manipulowania. P. P. (1) czuje się winny, że P. M. (1) odpowiada za coś, do czego on również się przyczynił i poprzez swoje zeznania chciałby pomóc oskarżonemu.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna – k- 284-286

Poziom rozwoju intelektualnego P. Z. zawarty jest na pograniczu upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim i ociążałości umysłowej, ma organiczne dysfunkcje w obrębie Ośrodkowego Układu Nerwowego o charakterze uogólnionym, zaburzony rozwój osobowości, dysharmonie rozwojowe z zaburzeniami głównie sfery emocjonalnej i rozwoju społecznego. Badany ujawnia utrwalone upośledzenie zdolności kontrolowania swojego zachowania i stosowania się do zasad współżycia społecznego, zachowania o znamionach antyspołecznych, zaburzenia w relacjach interpersonalnych. Proces demoralizacji spowodował konieczność umieszczenia na przymusowym leczeniu odwykowym (uzależnienie od kilku substancji psychoaktywnych). Wykazuje zaburzenia krytycyzmu i upośledzenia zdolności poznawczych, które obniżają poziom intelektualny powodując słabszą sprawność w zakresie poszczególnych funkcji. Stąd nie jest w stanie przypomnieć sobie przebiegu zdarzeń. Ma obniżoną samoocенę i niski wgląd w przyczyny swojego zachowania. Obecnie dysponuje tylko wiedza na poziomie poznawczym, stąd nie był w stanie zrelacjonować przebiegu zdarzeń. Relacja bezpośrednio po zdarzeniu zawiera więcej istotnych szczegółów i jest psychologicznie wiarygodna.

Dowód: opinia sądowo – psychologiczna – k- 413-414

pismo Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychiczenie Chorych w L. – k- 398-399

P. M. (1) ma obecnie 23 lata, nie pracuje, nie posiada żadnego zawodu, nie kontynuuje nauki, jest rencistą, w miejscu zamieszkania posiada negatywną opinię środowiskową, był karany sądownie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, obecnie odbywa karę pozbawienia wolności, dobrze przystosowany do warunków izolacji więziennej.

Dowód: dane osobopoznawcze oskarżonego – k- 81, 216

dane o karalności – k- 409-411

wywiad środowiskowy – k- 427-429

odpis wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy sygn. akt II K 509/13 – k- 420

opinia o skazanym – k- 430

zawiadomienia o wykonywaniu kary – k- 196, 305

P. M. (1) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Wyjaśniał, że szedł z kolegami, zobaczyli chłopaka o imieniu B., znał go P. Z., który krzyknął do niego: „frajerze stój”, podbiegł i złapał go za ramię, oskarżony z P. P. doszli do nich, Z. spytał ile ma pieniędzy, on powiedział że nie ma, wtedy Z. zaczął mu obszukiwać kieszenie w bluzie i znalazł telefon, który mu zabrał. Następnie P. P. też szukał mu po kieszeniach i znalazł 2 zł, też je zabrał. Oskarżony miał wyrok w zawieszeniu i dlatego stał z boku, mówił do kolegów, żeby go zostawiali. Oskarżony sprostował – P. Z. uderzył tego chłopaka z pięści w twarz, on się przewrócił i dopiero jak leżał na ziemi to P. z P. przeszukiwali mu kieszenie, oskarżony stał z boku i mówił, żeby go zostawiali. Po tym B. poszedł, kupili za 2 zł chrupki i czekoladę. Telefon zabrał P. Z.. Oskarżony poszedł z P. P. do babci, a Z. do domu. Potem P. został zatrzymany przez Policję. Następnego dnia przyszedł P. P. i powiedział, że muszą oddać telefon, poszli do Z., który wyjął skradziony telefon ze skrzynki liczników energii, dał go P., który zaniósł go na Policję. Zaprzeczył by przeszukiwał kieszenie K. i zabrał mu telefon (k- 33-34).

Oskarżony następnie przyznał się do zabrania pokrzywdzonemu telefonu i pieniędzy (k- 36), za które kupił chipsy i czekoladę, telefon miał 2 dni i dał go P. P., żeby zaniósł go na Policję. Z. tylko krzyknął do K.: „frajerze stój”, P. P. tylko stał, a potem oskarżony dał mu pieniądze. Pomysł z napadem na K. był oskarżonego, bo P. Z. powiedział, że K. sprzedal jego kolegę.

Na rozprawie przed Sądem oskarżony odmówił składania wyjaśnień, podtrzymał dotychczas złożone. Podał też, że widzi różnice w swoich twierdzeniach, zgodne z prawdą są te pierwsze wyjaśnienia, że nie obszukiwał pokrzywdzonego i nie zabrał mu telefonu, zabrał go P. Z., a pieniądze zabrał P. P., nie pamięta dlaczego wyjaśniał potem inaczej, że to on zabrał telefon i pieniądze, brał wtedy tabletki psychotropowe (kiedy składał te pierwsze wyjaśnienia też).

Następnie oskarżony odpowiadając na pytania obrońcy stwierdził, że powie prawdę i przyznał, że to on zabrał telefon i pieniądze, jest tego pewien, źle postąpił i żałuje tego czynu (k- 216-216v.).

Sąd zważył:

Oceniając materiał dowodowy zebrany w sprawie stwierdzić należy, że sprawstwo oskarżonego P. M. (1) w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości.

Konstruując stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach K. K. (1), B. K. oraz częściowo na wyjaśnieniach oskarżonego, a także częściowo na zeznaniach P. P. (1) i P. Z..

Zeznania złożone przez K. K. (1) oraz B. K. w całości zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności. Małoletni K. K. (1) w sposób szczegółowy opisał okoliczności spotkania z oskarżonym i towarzyszącymi mu kolegami, wskazał kto w jaki sposób zachował się wobec niego, a więc kto go zatrzymał, kto pytał o pieniądze, kto następnie go przytrzymał i który ze sprawców dokonywał przeszukania jego odzieży. Wskazał również, że w wyniku zdarzenia zostały mu zabrane pieniądze i opisał reakcję sprawców na tak małą znalezioną w jego kieszeniach kwotę oraz telefon komórkowy i tutaj nie wahał się przyznać, że o zabraniu przez oskarżonego tegoż telefonu – bo to przecież wówczas oskarżony dokonywał jego przeszukania – zorientował się w jakiś czas po zdarzeniu, przebywając wówczas u koleżanki. Relacja K. K. (1) jest szczegółowa, logiczna, nie zawiera żadnych nieścisłości, jest to rzeczowa informacja o tym co się wówczas wydarzył.

Zeznania złożone przez matkę pokrzywdzonego – B. K. – opierają się na relacji przekazanej jej przez syna, po jej powrocie z pracy po godzinie 22.00. I tutaj wskazać należy, że K. K. (1) nie przekazał matce innych treści niż następnie w złożonych przez niego zeznaniach. Opowiedział B. K. w jaki sposób sprawcy go przytrzymywali i co wówczas mu zabrali. Pomiedzy relacjami tychże świadków nie widać różnic, które pozwalałyby na zdyskredytowanie ich obiektywizmu w przekazywaniu tego co się wówczas wydarzyło. B. K. złożyła już tego samego dnia w godzinach późno wieczornych zawiadomienie o przestępstwie przekazując do protokołu informacje uzyskane od syna na temat zdarzenia, a są one zgodne z tym, co następnie K. K. (1) zeznał w sprawie. Nie sposób przy tym uznać, że zeznania te zostały wcześniej uzgodnione, bo znajdują one również potwierdzenie, choć wskazać należy, że częściowe, w wyjaśnieniach złożonych przez oskarżonego oraz zeznaniach P. P. (1) i P. Z.. W zakresie, w jakim powyższe zeznania

świadków oraz wyjaśnienia oskarżonego korespondują z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonego i B. K., Sąd uznał je za wiarygodne.

I tak: świadek P. P. (1) w postępowaniu przygotowawczym opisał okoliczności, w jakich spotkał się z P. M. (1) i P. Z. w dniu 31.10.2011r. i to właśnie te zeznania stanowiły podstawę ustaleń faktycznych Sądu w tym zakresie. Opisał również czynności wykonywane przez poszczególne osoby po tym jak „zatrzymali” na ul. (...) idącego K. K. (1). Z tym, że w tym zakresie relacja tego świadka – podobnie zresztą jak pozostałych współsprawców – nie tylko jest niespójna i niejednolita, ale ewidentnie zmierza do umniejszenia jego roli w zdarzeniu i wskazania na pozostałych jako tych, którzy stosowali przemoc wobec pokrzywdzonego i dokonali zaboru jego mienia. P. P. (1) twierdził mianowicie, że stał z boku, nie uczestniczył ani w przytrzymywaniu pokrzywdzonego, ani w przeszukiwaniu jego odzieży, te czynności miał wykonywać sam P. M. (1). Również P. Z. miał stać wówczas z boku. Dopiero po znalezieniu pieniędzy (w kwocie 2,80 zł, a więc innej niż wskazywał sam pokrzywdzony) oskarżony dał te pieniądze P. P. (1). Twierdził, że nie widział żeby zabierali pokrzywdzonemu telefon (k- 21). Składając kolejne zeznania twierdził natomiast, że po zabraniu telefonu pokrzywdzonemu wziął go Z. i miał go sprzedać (k- 47-49). Na rozprawie przed Sądem natomiast P. P. (1) zeznał, że sam wyciągnął pokrzywdzonemu telefon i sam go przeszukiwał, oskarżony stał trochę dalej, dał następnie telefon Z., żeby go sprzedał. Świadek podtrzymał wszystkie dotychczas złożone zeznania, a odpowiadając na pytania podał, że to oskarżony przeszukiwał kieszenie K. K., Z. go trzymał, a świadek też obszukiwał pokrzywdzonego, by za chwilę podać znów, że oskarżony stał i tylko patrzył czy nikt nie idzie. Po krótkiej konfrontacji z oskarżonym w tym zakresie obaj stwierdzili, że obszukiwali pokrzywdzonego.

Nie ulega żadnym wątpliwościom, a potwierdza to również treść wniosków opinii wydanej w sprawie przez biegłego psychologa, a dotyczącej właśnie P. P. (1), że świadek ten nie tylko umniejsza swoją rolę w zdarzeniu przedstawiając jego przebieg w sposób odmienny od jego opisu przez pokrzywdzonego, ale również przez pozostałych współsprawców, a motywem składania przez niego różnych w swej treści zeznań jest chęć udzielenia w ten sposób pomocy oskarżonemu, bo – jak twierdził – brał udział w tym zdarzeniu i czuje się winny, że P. M. (1) odpowiada za coś, do czego on również się przyczynił. Wobec powyższego zeznania złożone przez P. P. (1) tylko w niewielkiej części zasługują na przyznanie im waloru wiarygodności, w takiej, w jakiej korespondują z treścią zeznań pokrzywdzonego i jego matki. Mimo tego bezsprzecznie z nich wynika, że P. P. (1) brał udział w przedmiotowym zdarzeniu, lecz jaką pełnił w nim rolę Sąd ustalił w oparciu o zeznania K. K. (1) i B. K..

Podobną ocenę należy wystawić zeznaniom złożonym w sprawie przez P. Z. (k- 22). Również on usiłuje przedstawić siebie w jak najkorzystniejszym świetle, zasłaniając się przy tym niepamięcią i spożytym tego dnia alkoholem (!). Choć biorąc pod uwagę treść wydanej w sprawie opinii sądowo – psychologicznej nietrzeźwość tego świadka w owym czasie i deficyty pamięci są jak najbardziej prawdopodobne.

W postępowaniu przygotowawczym P. Z. zeznał, że oskarżony miał pytać pokrzywdzonego czy ma telefon do sprzedania, jednak takich okoliczności nie potwierdził w swoich zeznaniach ani pokrzywdzony, ani P. P. (1) czy w wyjaśnieniach oskarżony. Z zeznań K. K. (1) jasno wynika, że został zapytany przez oskarżonego czy ma pieniądze a nie czy ma telefon do sprzedania.

Dalej P. Z. opisał w jaki sposób wówczas stali tzn. on z jednej strony pokrzywdzonego, P. z drugiej, oskarżony naprzeciwko, z tyłu zaś za pokrzywdzonym były krzaki. Oskarżony miał przeszukiwać sam pokrzywdzonego. W tym zakresie relacja ta zgadza się z przedstawioną przez pokrzywdzonego. Lecz już twierdzenia o tym, że nikt nie przytrzymywał K. K. (1) za ręce, a P. P. (1) stał z boku i nic nie robił, na wiarę nie zasługuje. P. Z. podał, że pieniądze znalazł oskarżony, natomiast znaleziony telefon oskarżony schował nic im nie mówiąc o nim. Pokazał im go dopiero w mieszkaniu swojej babci, zniszczył też kartę tego telefonu. W tym zakresie zeznania P. Z. stanowią wiarygodne źródło dowodowe, korespondując z zeznaniami K. K. (1). Co do tego, że oskarżony znalazł w kieszeni pokrzywdzonego telefon, a następnie schował go nic nikomu nie mówiąc, należało dać wiarę P. Z., bo skoro oskarżony pochwalił się przed kolegami znalezieniem pieniędzy i fakt ten nie uszedł uwadze pokrzywdzonego, to gdyby tak samo pochwalił się znalezionym telefonem to i ten fakt zostałby zauważony przez K. K. (1), a tak o zabraniu telefonu zorientował się dopiero w późniejszym czasie.

Również wiarygodnym są twierdzenia P. Z. o tym, że motywem podejścia do pokrzywdzonego i jego zatrzymania była jego uwaga o „sprzedaniu” kolegi świadka przez K. K. (1), zaś pomysłodawcą i prowodyrem dokonanego na pokrzywdzonym rozboju był oskarżony, co potwierdzają również zeznania K. K. (1) oraz wyjaśnienia samego oskarżonego.

Natomiast treść zeznań złożonych przed Sądem (przesłuchanie świadka w ramach pomocy sądowej) w zasadzie nie przynosi żadnych nowych okoliczności, gdyż świadek nie pamiętał przebiegu wydarzeń, podtrzymał natomiast zeznania złożone uprzednio. Ponownie treść i wnioski opinii sądowo – psychologicznej w dogłębny sposób wyjaśniają przyczynę i motywy takiej a nie innej ubogiej treściowo relacji świadka w postępowaniu sądowym, fakt – złożonej po ponad 2 latach po przedmiotowym zdarzeniu. Przynajmniej P. Z. nie próbuje tworzyć nowej wersji wydarzeń. A jak się okazuje – zeznania złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym cechuje największa zbieżność z relacją pokrzywdzonego, poza oczywiście elementami zdecydowanie niewiarygodnymi, o czym był już mowa powyżej.

Wyjaśnienia P. M. (1) również tylko w części zasługują na wiarę. Cechuje je bowiem zmienność i niekonsekwencja w twierdzeniach, skutkujące różnymi wersjami przedmiotowego zdarzenia, a wersje te wzajemnie się wykluczają.

I tak: w postępowaniu przygotowawczym (k- 33-34)oskarżony opisując przebieg wydarzeń zaprzeczył w zasadzie, by w ogóle brał w nim udział. Wyjaśniał, że to P. Z. pytał pokrzywdzonego o pieniądze, a następnie obszukiwał mu kieszenie, gdzie znalazł telefon. Natomiast to P. P. (1) miał w czasie przeszukiwania kieszeni K. K. (1) znaleźć i zabrać 2 zł. W tym zaś czasie oskarżony stał z boku i nie uczestniczył w zdarzeniu oraz „hamował” pozostałych. Dalej: oskarżony twierdził, że P. P. (1) stał z boku, nic nie robił, wziął pieniądze, które oskarżony znalazł w kieszeniach pokrzywdzonego (k- 36). W czasie konfrontacji pomiędzy nimi obaj zaś stwierdzili, że obszukiwali pokrzywdzonego. Również na rozprawie przed Sądem (k- 216-216v.) oskarżony początkowo zaprzeczył swojemu sprawstwu, twierdząc, że nie przeszukiwał pokrzywdzonego i nie zabierał jego rzeczy. Powyższe twierdzenia oskarżonego pozostają w sprzeczności ze sobą, jak również z uznanymi za wiarygodne zeznaniami pokrzywdzonego, jego matki, a także z korespondującymi z nimi zeznaniami pozostałych sprawców rozboju dokonanego na pokrzywdzonym, jednoznacznie wskazującymi na sprawstwo oskarżonego.

Również niewiarygodne – z tych samych powodów – są dalsze twierdzenia P. M. (1) dotyczące zachowania P. Z. wobec pokrzywdzonego, a polegające na uderzeniu K. K. (1) pięścią w twarz, jego upadku na ziemię i przeszukiwaniu leżącego pokrzywdzonego przez P. Z. i P. P. (1). Takie okoliczności nie wynikając bowiem ani z zeznań pokrzywdzonego, ani pozostałych wskazanych powyżej świadków.

Wiarygodne natomiast, jako znajdujące potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie, w tym w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonego oraz w tym zakresie P. Z. i P. P. (1), są twierdzenia oskarżonego o tym, że to właśnie oskarżony był pomysłodawcą i prowodyrem rozboju dokonanego na K. K. (1), że to nie kto inny tylko właśnie P. M. (1) wydawał polecenia (przytrzymywania pokrzywdzonego), przeszukiwał kieszenie pokrzywdzonego, zabrał pokrzywdzonemu telefon oraz 2 zł, za które następnie kupili chrupki i czekoladę.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze jedna kwestia, a mianowicie dotycząca tego, który ze sprawców zabrał telefon pokrzywdzonego już po dokonanym rozboju i w jaki sposób został on następnie zwrócony B. K.. W tym zakresie Sąd uznał za wiarygodne zeznania złożone przez P. P. (1), w których wskazał, że telefon w efekcie zabrał P. Z. z zamiarem jego sprzedaży/przekazania nieustalonej osobie. Relacja P. P. (1) w tym zakresie jest szczegółowa i konsekwentna, a podane okoliczności, choć wskazać należy na ich uboczny w stosunku do meritum sprawy charakter, układają się w logiczną i spójną całość. Zarówno oskarżony, jak i P. Z., w tym zakresie złożyli sprzeczne ze sobą odpowiednio: wyjaśnienia i zeznania, a podawany przez nich przebieg wydarzeń jest nieprzekonujący. Ich twierdzenia nie przystają też do treści zeznań złożonych w tym zakresie przez P. P. (1). Oskarżony twierdził bowiem, że telefon wziął P. Z., a następnie na prośbę oskarżonego po 2 dniach wyciągnął go ze skrzynki elektrycznej, lecz tych okoliczności nie potwierdził zarówno P. Z., jak i P. P. (1). Natomiast P. Z. twierdził, że telefon miał sprzedać brat oskarżonego, miał się w tym celu umawiać z kimś telefonicznie, w końcu nie wie co stało się z tym telefonem, nic z tego nie miał, ale w tym zakresie informacji tych nie potwierdzają i oskarżony i P. P. (1). To w końcu przecież P. P. (1) zgłosił się w dniu

03.11.2011r. na Policję i przekazał telefon zabrany w czasie rozboju K. K. (1), a - jak twierdził - uczynił to z własnej inicjatywy odzyskując telefon za pośrednictwem P. Z. od nieustalonej osoby.

W niniejszej sprawie przeprowadzone zostały dowody z opinii biegłych z zakresu psychologii i psychiatrii, które zdaniem Sądu są pełne, szczegółowe i nie wymagają w żadnym kierunku uzupełnienia, a fachowości i rzetelności wydających je biegłych Sąd nie zamierza kwestionować.

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że oskarżony P. M. (1) swoim działaniem wyczerpał ustawowe znamiona zarzucanego mu czynu, a jego wina została udowodniona.

Oskarżony w dniu 31.10.2011r. w Ś., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, używając wobec małoletniego K. K. (1) przemocy polegającej na przytrzymywaniu rękoma i uniemożliwianiu ucieczki zabrał mu w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki N. (...) o wartości 400 zł oraz pieniądze w kwocie 2 zł. Co do działania oskarżonego wraz z nieletnimi P. Z. i P. P. (1) nie może być żadnych wątpliwości.

Przestępstwo z art. 280 kk ma dwa przedmioty ochrony: główny - to ochrona prawa własności, posiadania i innych praw rzeczowych i obligacyjnych przysługujących danemu podmiotowi do rzeczy oraz tzw. poboczny - czyli nietykalność, zdrowie i życie człowieka. Wskazać przy tym należy, że zamach na człowieka stanowi jedynie środek prowadzący do realizacji celu, którym jest zabór rzeczy. W ocenie Sądu zachowanie oskarżonego wypełnia znamiona rozboju, gdyż stosował on wobec pokrzywdzonego przemoc fizyczną, a celem jego działania był zabór mienia pokrzywdzonego i ten niezbędny przy każdym przestępstwie materialnym skutek wystąpił.

Użycie zaś przemocy wobec osoby polega na fizycznym i bezpośrednim oddziaływaniu na ciało człowieka, ukierunkowanym na przełamanie lub uniemożliwienie oporu. Użyciem przemocy w rozumieniu art. 280 kk jest nawet zastosowanie niewielkiej siły fizycznej, odpowiadającej naruszeniu nietykalności cielesnej, jeżeli zastosowanie jej prowadzi do przełamania woli pokrzywdzonego (zob. wyrok SA w Krakowie z 13 grudnia 1994 r., II AKr 189/94, OSA 1995, z. 4, poz. 19).

Wskazać przy tym należy, iż nie ma znaczenia dla przyjętej kwalifikacji prawnej czynu to, który ze sprawców użył przemocy wobec pokrzywdzonego, a także to, który z nich zabrał rzeczy do niego należące. Sprawcy wszak wiedzieli co robią i mieli tego pełną świadomość, widzieli jakie czynności każdy z nich wykonuje i akceptowali swoje działania.

W konsekwencji powyższych ustaleń za przypisane oskarżonemu przestępstwo Sąd wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności, mając na uwadze dyrektywy zawarte w art. 53 kk, jak również okoliczności obciążające oskarżonego jak i przemawiające na ich korzyść. Orzeczona kara pozbawienia wolności w powyższym wymiarze pozostaje adekwatna zarówno do stopnia zawinienia oskarżonego, jak i znacznego stopnia społecznej szkodliwości tego czynu.

Zdaniem Sądu zasadnym w kontekście ustawowych celów kary było orzeczenie wobec oskarżonego P. M. (1) bezwzględnej kary pozbawienia wolności, bowiem tylko taka kara pozostaje adekwatna do charakteru popełnionego przestępstwa, roli w jego popełnieniu oskarżonego (wiodącej) i zrealizuje swoje funkcje w zakresie sprawiedliwego ukarania sprawcy, jak też w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Sąd wziął też pod uwagę to, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu przestępstwa będąc uprzednio kilkakrotnie karanym sądownie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, a czyn ten popełnił z powodu niskich niczym nieusprawiedliwionych pobudek. Wykazał się rażącym lekceważeniem zasad współżycia społecznego oraz cudzej własności. I nie ma tutaj znaczenia to, że pokrzywdzonemu zostało zabrane mienie o relatywnie niewielkiej wartości. Tego rodzaju czyn nie miał prawa w ogóle zaistnieć, a popełnił go przecież młodociany oskarżony wraz z dwoma nieletnimi osobnikami na małoletnim pokrzywdzonym. Okoliczności te wskazują, że poprzednie wyroki i orzeczone kary nie przyniosły pozytywnych skutków resocjalizacyjnych wobec oskarżonego, co w konsekwencji utwierdza Sąd w przekonaniu o znacznej demoralizacji oskarżonego i dowodzi, iż P. M. (1) jest sprawcą niepoprawnym, ma niski poziom samokrytycyzmu, autorefleksji, a negatywna prognoza społeczno – kryminologiczna jest wobec niego w pełni uzasadniona, zwłaszcza w kontekście sporządzonego do sprawy wywiadu środowiskowego oraz kolejnego skazania za przestępstwo z art. 278§1

kk (sygn. akt II K 509/13) popełnione wszak w czasie trwania postępowania w niniejszej sprawie. Jako okoliczność łagodzącą Sąd potraktował przyznanie się oskarżonego do popełnienia zarzucanego mu czynu.

Reasumując - w ocenie Sądu orzeczona wobec oskarżonego P. B. kara pozbawienia wolności nie może być uznana za nadmiernie surową.

W punkcie II części dyspozytywnej wyroku Sąd na podstawie art. 63§1 kk zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres tymczasowego aresztowania w sprawie, uwzględniając fakt odbywania przez oskarżonego w czasie jego trwania kar pozbawienia wolności orzeczonych w innych sprawach (k- 196, 305).

Stosownie do wniosku obrońcy oskarżonego, wyznaczonego mu z urzędu, Sąd na mocy art. 618§1 pkt 11 kpk zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. Z. G. kwotę 1756,44 złote brutto tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, a odpowiadającą nakładowi pracy obrońcy w sprawie. Zgodnie z art. 29 ust. 1 i 2 ustawy prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, za nieopłaconą pomoc prawną udzieloną z urzędu adwokatowi należy się wynagrodzenie w wysokości określonej w wyżej wskazywanym rozporządzeniu, dlatego orzeczono jak w punkcie III części dyspozytywnej wyroku.

O kosztach postępowania Sąd orzekł biorąc pod uwagę sytuację materialną oskarżonego i w oparciu o przepis art. 624§1 kpk zwolnił P. M. (1) od ponoszenia kosztów sądowych w sprawie, wydatkami obciążając Skarb Państwa, a na mocy art. 17 ust. 1 i 2 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (t. jedn.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zwolnił go również od opłaty uznając, że uiszczenie powyższych kosztów i opłaty byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe.